

# Oczy czarne – Tadeusz Faliszewski

Oczy czarne, oczy twe  
Wciąż nade mną dawną mają moc  
Każdej nocy widzę je  
Lśnią nade mną każdą ciemną noc  
Daleki sen kołuje niby ćma  
Wieki trudna noc bezsenna trwa  
Żal znów mi duszę mroczy  
Dal cała ma twe oczy,  
Noc cała oczy twoje ma

Oczy czarne, rozwarte i ogromne  
Oczy czarne, uparte, nieprzytomne  
Oczy czarne, przymglone, najłaskawsze, szalone  
Już na zawsze stracone oczy twe

Nadaremnie się bronią i w rozterce  
Patrzą na mnie i plonie biedne serce  
I miłuje i czeka i całuje z daleka oczy czarne  
Najdroższe oczy twe

Świt przychodzi pełen drzeń  
Znów na chwilę żal w mej duszy ścichł  
Próżno patrzę w śnieżny dzień  
Nie ma już przede mną ciemnych oczu twych

I wiem że już nie będę mógł  
Znaleźć cię na żadnej z moich dróg  
Wiem, że już mi nie wrócą  
Snem jeno mnie zasmucą  
Snem mi zakłócą serca stuk

Oczy czarne, rozwarte i ogromne  
Oczy czarne, uparte, nieprzytomne  
Oczy czarne, przymglone, najłaskawsze, szalone  
Już na zawsze stracone oczy twe

Już mi was nie miłować całowanych  
Już mi was nie całować ukochanych  
Nim ode mnie uciekły już na śmierć mnie urzekły  
Czarne oczy, najdroższe oczy twe



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych